

Sygn. akt III C 910/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 30 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Mateusz Rutkowski

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa G. K., S. K.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że Umowa o kredyt hipoteczny z dnia 24 lipca 2008 r. nr (...) zawarta pomiędzy G. K. i S. K. a Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna w całości;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sędzia Ewa Jończyk

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 kwietnia 2020 r. (data prezentaty) G. K. i S. K. wniosli o:

1. ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 24 lipca 2008 r. zawarta z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 451.553,84 PLN jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 451.147,99 PLN od dnia 02 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty;

ewentualnie, na wypadek nieuznania powyższego żądania, powodowie wniosli o:

2. ustalenie, że zapisy umowy § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 i § 9 ust. 7-9 umowy są bezskuteczne wobec powodów oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie) łącznie na rzecz powodów kwoty 233.472,63 PLN wskutek pobierania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 02 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wniosli również o zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty

skarbowej w kwocie 102 PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty na zasadzie art. 98 § 1¹ k.p.c. (pozew - k. 3-4 akt).

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 24 lipca 2008 r. zawarli z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...), której przedmiotem było udzielenie kredytu na kwotę 652.500,00 PLN, a celem zakup gotowego mieszkania na rynku pierwotnym. Wskazali, że przedmiotowa umowa zawiera postanowienia dotyczące indeksacji kwoty kredytu, które należy uznać za nieważne, ewentualnie bezskuteczne. Podnieśli, że pozwany nie poinformował ich, iż zaproponowana konstrukcja indeksacji jest całkowicie odmienna od typowej umowy kredytu i wystawia kredytobiorcę na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania. Podali, że w chwili zawierania umowy wysokość ich zobowiązania była indeksowana dwoma miernikami wartości wyznaczanymi swobodnie przez pozwanego w związku z czym kwota kredytu, wysokość rat oraz zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu nie została określona w umowie, ani uzależniona od obiektywnego miernika. Powodowie podnosili także, że umowny mechanizm indeksacji kwoty kredytu wystawił ich na nieograniczone ryzyko wzrostu wysokości zobowiązania, o czym nie zostali w sposób jasny i wyczerpujący poinformowani, zaś pozwany nie ponosi z tego tytułu żadnego ryzyka, z uwagi na zabezpieczenie się na rynku finansowym (nierówne rozłożenie ryzyka). Wskazali, że pozwany zapewniał ich przy tym, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, a ryzyko kursowe jest minimalne. W opinii powodów powyższe świadczy o naruszeniu równowagi kontraktowej stron, a nawet zasad współżycia społecznego. Powodowie wskazali także, że w oparciu o art. 69 Prawa bankowego kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu kwoty kapitału udostępnionego i wykorzystanego, w związku z czym niedopuszczalna jest waloryzacja umowna świadczenia zwrotnego kredytobiorców. Wobec powyższego, zdaniem powodów zawarte w przedmiotowej umowie zapisy umowne dopuszczające waloryzację są nieważne jako sprzeczne z ustawą (art. 69 Prawa bankowego i art. 358⁽¹⁾ § 5 k.c.), co skutkuje nieważnością całej umowy. Ponadto, powodowie wskazali, że umowa jest nieważna także ze względu na brak uzgodnienia wszystkich istotnych elementów umowy kredytu – warunków spłaty kredytu, a tym samym naruszenie zasady określoności świadczenia. Nie jest bowiem dopuszczalne, aby postanowienia umowne były tak określone, że mogą ulec dowolnej zmianie wedle woli jednej ze stron, zaś w niniejszej sprawie pozwany samodzielnie wyznaczał kurs stosowany do wyliczenia równowartości w CHF udzielonego kredytu już po zawarciu umowy, a przyjęta równowartość w walucie obcej wyznaczała następnie podstawę obliczeń kolejnych rat. Powodowie wskazali także, że pozwany poprzez stosowanie dwóch kursów indeksacji ukrył faktyczną wielkość prowizji. Podali, że wynikający z umowy sposób naliczania odsetek od równowartości kwoty kredytu wyrażonej w CHF jest sprzeczny z art. 69 Prawa bankowego. Podnieśli, że z uwagi na powyższe, wobec odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia, pozwany zobowiązany jest zwrócić im wszystkie dotychczas otrzymane świadczenia związane z umową – od dnia zawarcia umowy do 29 stycznia 2020 r. powodowie tytułem umowy zapłacili na rzecz pozwanego kwotę 405.387,84 PLN oraz tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kwotę 46.166,00 PLN. Wskazali także, że posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Ponadto powodowie podnieśli, że zawarte w przedmiotowej umowie postanowienia dotyczące klauzul indeksacyjnych oraz klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu uznać należy za abuzywne. Postanowienia te nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie oraz kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Wskazali, że klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie wskazywała w sposób wyraźny kto jest stroną umowy ubezpieczenia oraz jaki jest zakres ubezpieczenia, wprowadzając w tym zakresie w błąd. Z uwagi zaś na zabezpieczanie przez klauzulę wyłącznie pozwanego, bez żadnego ekwiwalentu dla powodów, wystąpiła nierównoważność świadczeń sprzeczna z naturą umów wzajemnych. Ponadto powodowie nie mieli możliwości dochodzenia zwrotu niewykorzystanej składki na zasadach ogólnych z art. 813 § 1 k.c. Odnosząc się zaś do klauzul indeksacyjnych powodowie wskazali, że naruszały one równowagę kontraktową stron, z uwagi na nieprzedstawienie im ryzyka związanego z mechanizmem indeksacji oraz ze względu na odwoływanie się do kursów CHF arbitralnie wyznaczanych przez pozwanego. Podnieśli, że przygotowany przez pozwanego mechanizm umowny był całkowicie nieprzejrzysty dla konsumenta, nie zawierał obiektywnego miernika, a stosowany przez pozwanego kurs odbiegał od dostępnych kursów rynkowych. Wskazali także, że przedmiotowe postanowienia nie określały głównego świadczenia stron oraz nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W zakresie skutków uznania postanowień za abuzywne powodowie wskazali na trzy rozwiązania: 1) uznanie, że cała umowa jest nieważna, gdyż strony nie

zawarłyby takiej umowy bez zapewnienia skutecznego mechanizmu indeksacji; 2) umowa jest ważna, ale w miejsce nieważnych lub bezskutecznych postanowień indeksacyjnych nie wchodzi żaden inny zapis; 3) umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych zapisów indeksacyjnych na drodze sądowej wprowadza się inny mechanizm indeksacji w oparciu o zasady współżycia społecznego. Powodowie przedstawili także sposób obliczania wysokości roszczenia w przypadku bezskuteczności klauzul indeksacyjnych. Ponadto wskazali, że pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej albo na zasadzie bezpodstawnego wzbogacenia oraz że ich roszczenie nie jest przedawnione (uzasadnienie pozwu - k. 6-79 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 lipca 2020 r. (data stempla pocztowego) Bank (...) S.A z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew - k. 230 akt).

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że kwestionuje powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Wskazał, że zawarta przez strony umowa jest ważna oraz nie zawiera jakichkolwiek postanowień niedozwolonych. Pozwany zaprzeczył m.in. aby: nie udzielił powodom wyczerpujących informacji związanych z udzielanym kredytem hipotecznym, powodowie nie zostali poinformowani o skali ryzyka kursowego oraz mechanizmie funkcjonowania indeksacji i ryzykach wynikających z tego rodzaju produktów, w umowie nie uzgodniono kwoty kredytu, Bank w sposób dowolny i arbitralny ustalał kurs CHF stosowany do przeliczania wysokości salda zadłużenia i rat kredytowych, Bank nie dopełnił wobec powodów obowiązków informacyjnych w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Wskazał, że w procesie zawierania spornej umowy powodowie otrzymali dokument – Informację dla wnioskodawców ubiegających się o kredyty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej, zawierający szczegółową informację o ryzyku kursowym oraz ryzyku zmiany stóp procentowych, którego podpisanie było warunkiem koniecznym do dalszego procedowania wniosku kredytowego. Wskazał także, że powodowie mieli możliwość złożenia wniosku o negocjacje warunków umowy oraz możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ponadto powodowie negocjowali zapisy umowy, w skutek czego strony podpisały Aneks nr (...). Pozwany wskazał również, że z uwagi na wysokość współczynnika LTV 99,90 dla kredytu udzielonego powodom, byli oni zobowiązani do ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia dla zaciągniętego kredytu. Powodowie zdecydowali się na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego spośród innych możliwych form zabezpieczenia, a postanowienia umowy w tym zakresie zostały uzgodnione z nimi indywidualnie. Wskazał, że obowiązek należytego zabezpieczenia spłaty kredytu nakładają na banki przepisy prawa powszechnie obowiązującego oraz rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany podniósł również, że przedmiotowa umowa dotyczy kredytu walutowego udzielonego we frankach szwajcarskich. Odnosząc się do zarzutów nieważności umowy, pozwany wskazał, że sporna umowa czyni zadość wszystkim wymogom określonym w art. 69 Prawa bankowego, w szczególności określała wzajemne zobowiązania stron. Kwota do spłacenia, której zobowiązani są powodowie określona jest poprzez wskazanie kwoty kredytu, jego marży, oprocentowania oraz wskazanie waluty, do której kredyt jest indeksowany. Wskazał także, że brak jest podstaw do uznania umowy za sprzeczną z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego, stosownie do art. 353⁽¹⁾k.c. Pozwany zakwestionował, aby działał z zamiarem pokrzywdzenia powodów. Podnosił, że powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego do CHF z uwagi na jego korzystniejsze na dzień zawarcia umowy warunki. Zanegował, aby ryzyko kursowe obciążało tylko jedną stronę umowy, nie kwestionując, że Bank zabezpieczył się w trosce o pieniądze depozytariuszy – innych klientów. Podał, że rzetelnie wykonał ciążący na nim obowiązek informowania w zakresie ryzyka związanego z wahaniami kursów i jego skutków oraz wskazał zakres przekazywanych informacji. Podkreślił jednocześnie, że nie miał wpływu na zmiany kursu waluty obcej, które są wynikiem reguł rynku ekonomicznego. W zakresie zarzutów dotyczących abuzywności postanowień umowy, pozwany wskazał, że kwestionowane postanowienia zostały z powodami indywidualnie uzgodnione oraz że brak jest podstaw do uznania, iż kształtują one prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając ich interesy. Podniósł, że zawierając umowę kredytu indeksowanego do CHF powodowie otrzymali w zamian niższe oprocentowanie, niż przy analogicznym kredycie złotowym, a w konsekwencji niższą ratę, w związku z czym godzili się na ryzyko kursowe. Pozwany podał również proces tworzenia Tabeli Kursów Walut Obcych oraz wskazał, że wyznaczane kursy mają charakter rynkowy i jedynie w niewielkim stopniu odbiegają od

kursów NBP. Wskazał, że dopiero od momentu wejścia w życie ustawy antyspreadowej istnieje obowiązek zawierania w umowach kredytu zasad określania sposobów i terminów ustalania kursów walut. Pozwany wskazywał również na brak abuzywności postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, z uwagi na brak spełniania przesłanek art. 385⁽¹⁾ k.c. W kwestii skutków ewentualnego uznania postanowień umowy kredytu za niedozwolone, pozwany podał, że istnieje możliwość zastosowania w miejsce pominiętego postanowienia, innego postanowienia pozostającego w mocy albo powszechnie obowiązującego przepisu prawa. Wskazał, że takie uzupełnienie możliwe jest w oparciu o art. 65 § 2 k.c. przy uwzględnieniu zamiaru stron i celu umowy oraz poprzez sięgnięcie do kursu średniego NBP. Jednocześnie pozwany wskazał, że w przypadku uznania umowy kredytowej za nieważną będzie zachodziła konieczność rozliczenia wzajemnych świadczeń stron, a więc Bank będzie mógł dochodzić wynagrodzenia za korzystanie przez konsumenta z wypłaconej w PLN kwoty. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia oraz wskazał, że brak jest podstaw do jego odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia czy też odpowiedzialności kontraktowej (uzasadnienie odpowiedzi na pozew - k. 234-279 akt).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. prowadzi działalność m. in. pośrednictwa pieniężnego, działalność holdingów finansowych, finansową działalność usługową z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych, działalność maklerską związaną z rynkiem papierów wartościowych i towarów giełdowych, działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych, działalność związaną z zarządzaniem funduszami (wydruk z KRS - k. 284-319).

G. K. i S. K. mając zaspokojone potrzeby mieszkaniowe chcieli kupić większą nieruchomość lokalową od dewelopera (...). Wybrany deweloper zaproponował klientom oferty kredytowe, w tym ofertę Banku (...) S.A. Byli oni zainteresowani kredytem w walucie polskiej, jednakże, jako lepszą alternatywę, zaproponowano im kredyt indeksowany do waluty CHF (zeznania powoda G. K. – protokół z rozprawy - k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 524-528 akt; zeznania powódki S. K. – protokół z rozprawy - k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 528-529 akt).

Pracownicy pozwanego nie wyjaśnili również powodom kto jest ubezpieczony ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, ani nie poinformowali o innych możliwych formach zabezpieczenia. Przedstawili jedynie informację, że ubezpieczenie będzie obowiązywać do czasu aż kredyt będzie stanowił 80% wartości nieruchomości (zeznania powoda G. K. – protokół z rozprawy k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym k. 524-528; zeznania powódki S. K. – protokół z rozprawy k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym k. 528-529).

Dnia 10 czerwca 2008 r. G. K. i S. K. zwrócili się za pośrednictwem (...) do (...) Banku o udzielenie kredytu w kwocie 652.500,00 zł z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. We wniosku kredytowym dokonali wyboru waluty wskazując na CHF, zaś okres kredytowania określili na 480 miesięcy. Wnioskodawcy wyrazili także zgodę na objęcie udzielonego przez pozwanego kredytu ubezpieczeniem kredytu do czasu ustanowienia hipoteki oraz ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego (wniosek kredytowy - k. 320-323 akt).

Wraz z wnioskiem kredytowym klienci pozwanego Banku otrzymywali załącznik stanowiący informację o ryzyku zmian kursów walutowych oraz ryzyku zmian stóp procentowych (Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej - k. 336).

W powyższym dokumencie – „Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”, opisano ryzyko zmian kursów walutowych. W zakresie ryzyka zmian stóp procentowych wskazano, że zarówno w przypadku kredytów złotych jak i walutowych, oprocentowanych w oparciu o zmienną stopę procentową, kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych. Podano, że oprocentowanie składa się ze stałej marży Banku i zmiennej stopy referencyjnej, w zależności od waluty kredytu i zmienia się co kwartał. Bank ustalając stawkę oprocentowania kredytu na dany okres, uwzględnia wysokość stopy referencyjnej z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. Wskazano,

że wysokość stopy referencyjnej ustalana jest nie przez Bank, ale na rynku międzybankowym. W dokumencie została zamieszczona tabela, która przedstawiała przykładowy wpływ zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu:

- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu waluty i aktualnym poziomie stopy procentowej – 3.070,02 PLN;
- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa kredytu w CHF jest równa stopie procentowej kredytu w PLN, a kapitał jest większy o 20% - 5.199,69 PLN;
- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z ostatnich 12 miesięcy, tj. o 14,22 % - 3.506,51 PLN;
- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 400 pb. – 4.696,15 PLN;
- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy referencyjnej z okresu ostatnich 12 miesięcy, to jest o 0,79 p.p. – 3.366,57 zł.

W w/w dokumencie znajdowało się również oświadczenie, że wnioskodawcy zapoznali się z powyższą informacją oraz, że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w PLN, z której rezygnują. Oświadczenie to zostało przez G. K. i S. K. podpisane (Informacja k. 336).

Standardowa procedura udzielania kredytu hipotecznego w Banku (...) zaczynała się od wizyty zainteresowanego klienta w oddziale Banku, gdzie pracownik Banku, na podstawie podawanych przez klienta parametrów, przedstawiał dostępną ofertę Banku. Jako pierwszą pracownicy Banku (...) byli zobowiązani prezentować ofertę kredytu w złotych polskich. Podczas spotkania pracownik Banku badał także wstępną zdolność kredytową klienta, wskazywał wstępną wysokość raty, wstępną wysokość składki ubezpieczenia oraz wskazywał wymagane od klienta dokumenty do złożenia oficjalnego wniosku kredytowego. Następnie, klient dostarczał dokumenty i składał wypełniony na druku bankowym wniosek kredytowy. Przy składaniu wniosku klientowi były prezentowane symulacje kredytu w różnych walutach. Wtedy też klient był zobowiązany do zapoznania się i podpisania Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej. Umowa nie mogła zostać zawarta bez podpisania tej Informacji. Następnie wykonywany był operat szacunkowy nieruchomości i po zaakceptowaniu go przez klienta przygotowany wcześniej wniosek kredytowy przesyłany był do Centrali, gdzie analityk podejmował decyzję kredytową. W Oddziale Banku klient był informowany o decyzji kredytowej. Następnie pracownik Banku, w wypadku wyrażenia woli przez klienta, umawiał się z nim na podpisanie umowy. Klienci Banku mieli możliwość wcześniejszego otrzymania wzoru umowy do zapoznania się w domu. Po podpisaniu umowy, klient przygotowywał dyspozycję i kredyt był uruchamiany. Klient mógł anulować dyspozycję, o ile nie doszło do wypłaty kredytu. Bank miał trzy dni na uruchomienie kredytu albo wypłatę pierwszej transzy. Podczas procedury zawierania umowy kredytu pracownicy Banku informowali klientów w sposób ogólnikowy o ryzyku związanym z kredytem indeksowanym do waluty obcej. Klienci mieli możliwość negocjowania zapisów umowy na wniosek konsumenta. Istniała również możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a także przewalutowania kredytu. Tabele kursowe Banku (...) były dostępne na stronie internetowej Banku oraz w placówkach Banku. (kopie protokołów zawierających zeznania świadka I. P. - k. 542v-544 akt, k. 558-560 akt, k. 561-563 akt; kopie protokołów zawierających zeznania świadka J. C. - k. 539v-541 akt i k. 550-552 akt).

Z parametrów wejściowych symulacji wynikało, że powód G. K. posiadał zdolność kredytową przy walucie kredytu PLN przy wysokości raty – 4.422,36 zł oraz przy walucie kredytu CHF przy wysokości raty – 2.820,13 zł. Bank dokonał szacunkowego wyliczenia wysokości raty w następujący sposób:

- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu waluty i aktualnym poziomie stopy procentowej - szacowana wysokość raty 2.820,13 PLN;

- wysokość raty kapitałowo - odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa kredytu/pożyczki w CHF jest równa stopie procentowej kredytu/pożyczki w PLN (7,85%), a kapitał jest większy o 20% - szacowana wysokość raty 5.562,76 PLN;

- wysokość raty kapitałowo - odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 14,55 % - szacowana wysokość raty 3.230,44 PLN;

- wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 400.00 pb. – szacowana wysokość rat 4.760,67 PLN;

- wysokość raty kapitałowo - odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0,57 p.p. - szacowana wysokość raty 3.073,71 PLN (parametry wejściowe symulacji - k. 334 akt).

Dnia 03 lipca 2008 r. Bank (...) wydał decyzję negocjacji cenowej kredytu hipotecznego, obniżając marżę kredytu powodów o 0,20, tj. do wartości 1,10 (decyzja negocjacji cenowej kredytu hipotecznego - k. 325 akt).

W dniu 25 lipca 2008 r. Bank rozpatrzył wniosek kredytowy powodów, wydając w tym zakresie pozytywną decyzję kredytową, tj. przyznając G. K. i S. K. kredyt w łącznej wysokości 652.500,00 PLN. Przed zawarciem umowy kredytowej pozwany przeanalizował sytuację finansową powoda pod kątem jego zdolności kredytowej (decyzja kredytowa nr (...) - k. 327-328 akt).

Dnia 25 lipca 2008 r. pomiędzy G. K. a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...), na mocy której Bank udzielił powodom kredytu indeksowanego do CHF. Integralną część umowy stanowiły: regulamin, dyspozycja wypłaty kredytu, pełnomocnictwo dla banku do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorcy, cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna (umowa k. 85-87 i 330-332; regulamin R22 k. 338-347; regulamin 99 k. 349-358; pełnomocnictwo k. 369; cennik k. 366 i 367).

Kwota kredytu powodów opiewała na 652.500,00 PLN, przy czym została poddana indeksacji do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy - § 2 ust. 2 umowy.

Stosowanie do § 2 ust. 3 umowy, celem kredytu był zakup gotowego mieszkania na rynku pierwotnym – 652.500,00 PLN. Zgodnie z § 2 ust. 4 i 5 umowy, przedmiotem kredytowania oraz przedmiotem zabezpieczenia, na którym została ustanowiona hipoteka jest nieruchomości położona przy ul. (...) lok. (...) w W., nr działki (...) obr. (...).

W myśl § 2 ust. 6 umowy, okres kredytowania został określony na 516 miesięcy.

W § 5 ust. 3 umowy, Kredytobiorca oświadczył, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo "Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej" i zapoznał się z nim.

Zgodnie z § 6 ust. 1-5 umowy, kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. W przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej Kredytobiorca miał ponosić ryzyko zmian stóp procentowych co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe miało być oprocentowanie kredytu, co w konsekwencji miało spowodować wzrost wysokości miesięcznej raty kapitałowo - odsetkowej. Oprocentowanie kredytu wynosi 3,9400% w stosunku rocznym, co stanowi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3 M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,1500 p.p. stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki miały być naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Oprocentowanie kredytu miało podlegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF).

Stosownie do § 7 ust. 1 umowy, Kredytobiorca zobowiązany był spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A. W myśl ust. 2 § 7 umowy, kredyt miał być spłacany w 516 ratach miesięcznych, w tym 1 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 515 równych rat miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. Zgodnie z ust. 3 § 7 umowy, spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku Kredytobiorcy. Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych będą następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu. Ostatnia rata spłaty kredytu ma charakter raty wyrównującej, co oznacza, że służy rozliczeniu całości zobowiązania Kredytobiorcy względem Banku (ust. 4 i 5 § 7 umowy).

W myśl § 9 ust. 1 umowy, na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami Kredytobiorca ustanowił: hipotekę kaucyjną do kwoty 1.109.250,00 PLN na nieruchomości położonej przy ul. (...), (...)-(...) W., działka nr (...), obręb (...); cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych ww. nieruchomości; cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy – G. K.. Zgodnie z ust. 7-9, dodatkowe zabezpieczenie kredytu, do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 522.501,60 PLN, stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A. Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 4. 844,00 PLN za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 522.501,60 PLN, Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej bankowi przez (...) S.A. Ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorca zostanie poinformowany przez Bank pisemnie. Stosowanie do ust. 11, w celu zabezpieczenia spłaty kredytu Kredytobiorca jest zobowiązany do dokonania cesji wierzytelności z tytułu wpłaconego wkładu budowlanego na rzecz Banku (zaświadczenia o ubezpieczeniu - k. 413 i 415 akt).

Zgodnie z § 10 ust. 1 umowy, Kredytobiorca, w zakresie roszczeń banku wynikających z tytułu udzielania kredytu na podstawie umowy kredytu nr (...) miał poddać się egzekucji w trybie art. 97 ust. 1-2 ustawy Prawo bankowe oraz wyraża zgodę na wystawienie przez Bank bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty: 1.305.000,00 PLN.

Zgodnie z § 12 ust. 1 umowy, całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosi 814.907,07 PLN.

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. (Regulamin R22 - k. 338-347). W myśl § 2 pkt 18 Regulaminu, kredyt indeksowany kursem waluty obcej oznaczał kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 Regulaminu, kredyt udzielony jest w PLN. Kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych. W ust. 9 § 3 Regulaminu wskazano, że kwota wnioskowanego kredytu nie może być niższa niż 20.000 PLN w przypadku kredytu hipotecznego, pożyczki hipotecznej, kredytu konsolidacyjnego i 50.000 PLN w przypadku kredytu hipotecznego biznes.

Stosownie do § 5 ust. 15 Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej: 1) wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określa kwotę kredytu w PLN z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu, 2) kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymiennalnych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu jest określona w PLN, 3) uruchomienie środków z kredytu następuje w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez Bank, 4) uruchomienie środków z kredytu następuje w PLN.

W § 6 ust. 1 i 2 Regulaminu zapisano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. Odsetki miały być naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni. W przypadku zmiennej stopy procentowej

zmiana oprocentowania kredytu miała następować według zasad określonych w umowie kredytu. W ust. 4 wskazano, że w indywidualnych przypadkach Bank zastrzega sobie prawo do zmiany wysokości marży przy podejmowaniu decyzji kredytowej, a w ust. 5, że odsetki płatne są razem z miesięcznymi spłatami raty kredytu.

W § 7 Regulaminu wskazano, że Kredytobiorca zobowiązuje się zapłacić wszelkie opłaty i prowizje należne Bankowi w związku z zawarciem umowy kredytu określone w cenniku i zwrócić wszelkie koszty poniesione przez Bank w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń, w tym udzielenia Bankowi pełnomocnictwa (ust. 1 i 2). Składki z tytułu umów ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenia nieruchomości i/lub budowy należne zakładowi ubezpieczeń, z którym Bank zawarł umowę o współpracy, Bank miał pobierać co miesiąc, przy czym pierwsza składka miała być pobierana w dniu wypłaty kredytu lub pierwszej transzy, a kolejne składki 5 dnia każdego miesiąca, poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorcy, chyba że ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej (ust. 3). Prowizja od udzielenia kredytu płatna była w dniu uruchomienia środków z kredytu na podstawie cennika obowiązującego w dniu złożenia wniosku, z zastrzeżeniem § 5 ust. 14 pkt 1 (ust. 4). Zgodnie z ust. 5, opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona miała być w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu. W ust. 5 wskazano również podstawy wyliczenia tej opłaty. W myśl ust. 6 i 7, Bank pobierał opłatę, wynikającą z kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN Kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy obowiązywania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 90% w przypadku kredytów udzielonych w PLN lub 80% w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej, wówczas Bank był uprawniony do pobrania opłaty za kolejny 36-o miesięczny okres.

Zgodnie z § 8 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej Kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku.

Zgodnie z § 9 ust. 4, w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, miał dokonać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN Bank miał naliczać dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych.

W § 11 ust. 1 Regulaminu przewidziano, że Bank na wniosek Kredytobiorcy może przewalutować kredyt. W § 13 ust. 4 wskazano, że w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej dla odnowienia zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut obcych.

W czasie trwania umowy kredytowej obowiązywały kolejne dwie wersje regulaminu: wersja R22 stanowiąca załącznik do umowy kredytu, a następnie, wersja R99, wprowadzona w związku z wejściem w życie ustawy antyspreadowej, w której Bank dokonał zmiany wcześniejszego regulaminu wprowadzając m.in. szczegółowe zasady ustalania kursów walut dla potrzeb przeliczenia rat spłaty (regulamin R22 - k. 338-347 akt; regulamin R99 - k. 349-358 akt). W czasie trwania umowy kredytowej obowiązywały dwa cenniki: z dnia 28 kwietnia 2008 r., następnie z dnia 1 czerwca 2009 r. (cenniki - k. 366 i 367).

Zawierając umowę o kredyt Kredytobiorcy udzielili pozwnanemu pełnomocnictwa m.in. do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) S.A. środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt (pełnomocnictwo - k. 369 akt).

W toku procedury kredytowej powodowie nie zostali poinformowani o możliwej skali wahań kursu, nie przedstawiono im także informacji o historycznym kursie franka, a zaprezentowano jedynie symulację. Nie wytłumaczono im sposobu wyliczania kursu franka szwajcarskiego oraz czym jest spread, nie poinformowano również o wpływie zmiany kursu

waluty na saldo kredytu, a jedynie na wysokość rat. Przedmiotowa umowa stanowiła standardowy wzór pozwanego, z którym powodowie mieli się zapoznać. Na wniosek powodów obniżono jedynie marżę Banku. Przedmiotowa umowa nie była pierwszą umową powodów o kredyt indeksowany do CHF. Wcześniejsza umowa powodów została zawarta z innym bankiem i dotyczyła innej niż w/w nieruchomości. Kredyt ten spłacili po zbyciu nieruchomości (zeznania powoda G. K. – protokół z rozprawy - k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 524-528 akt; zeznania powódki S. K. – protokół z rozprawy k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 528-529 akt).

Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (UNWW) przeznaczone było dla klientów pozwanego ubiegających się o kredyt wyższy niż 80% wartości nieruchomości. O ubezpieczenie klienci wnioskowali we wniosku kredytowym zaznaczając odpowiednią kratkę. Klient nie był stroną umowy ubezpieczenia niskiego wkładu, nie otrzymywał jej. Składka ubezpieczenia zależała od wysokości salda kredytu. U pozwanego były możliwe także inne formy zabezpieczenia kredytu, m.in. ustanowienie hipoteki na innej nieruchomości. Istniała możliwość zmiany zabezpieczenia kredytu w trakcie umowy (kopie protokołów zawierających zeznania świadka I. P. - k. 542v-544 akt, k. 558-560 akt, k. 561-563 akt).

W dniu 24 maja 2011 r. Kredytobiorcy złożyli wniosek o zmianę warunków kredytu, tj. ponowną wycenę nieruchomości, w celu zmniejszenia wysokości składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (wniosek o zmianę warunków - k. 360-362 akt).

W dniu 15 lipca 2011 r. strony zawarły Aneks nr (...), mocą którego m.in. zmieniono brzmienie § 9 ust. 7, 9 i 10 regulującego kwestię ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (Aneks nr (...) k. 88-88v i 364).

Przedmiotowy kredyt Bank księgował jako kredyt walutowy we franku szwajcarskim. Sposób oprocentowania kredytu również został ustalony, jak dla kredytów walutowych. Kredyt indeksowany niesie ze sobą kilka ryzyk dla Banku, w tym ryzyko otwartej pozycji walutowej. Bank częściowo zabezpieczał otwartą pozycję walutową powstałą na skutek udzielania kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego przez pożyczki, a przede wszystkim przez zakup CHF na rynku międzybankowym, poprzez transakcje CIRS – zbliżone do dwóch wzajemnych pożyczek między bankiem a kontrahentem. Na koniec trwania transakcji CIRS następował zwrot kapitałów, a w międzyczasie następowała wymiana strumieniami odsetkowymi, gdzie dla pozwanego odsetki ustalano według stawki referencyjnej LIBOR, zaś dla jego kontrahenta według stawki WIBOR – w tej walucie Bank bowiem miał niewiele depozytów. Bank zawierał także transakcje FX SWAP. Powołane transakcje nie były przyporządkowane do danej umowy kredytu, ale służyły zabezpieczeniu ogólnych potrzeb płynnościowych Banku (kopie protokołów zawierających zeznania świadka J. C. k. 539v-541 i 550-552).

G. K. i S. K. zawarli umowę o rozdzielnosci majątkowej, jednakże wspólnie w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 29 stycznia 2020 r. dokonali na rzecz pozwanego spłaty kwoty 405.387,84 zł tytułem spłaty rat kredytu oraz kwoty 46.166,00 zł tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (zaświadczenie o wysokości spłat rat kredytu dokonanych przez powodów wraz z wysokością oprocentowania k. 189-201; zaświadczenie o poniesionych kosztach kredytu hipotecznego k. 202-205; historie rachunków – płyta CD k. 280). O nieprawidłowościach w przedmiotowej umowie Kredytobiorcy dowiedzieli się z informacji publikowanych w prasie (zeznania powoda G. K. – protokół z rozprawy - k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 524-528 akt; zeznania powódki S. K. – protokół z rozprawy - k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 528-529 akt). Pismem z dnia 23 marca 2020 r. powodowie wezwali pozwanego Bank, w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, do zwrotu wszystkich kwot zapłaconych w związku z wykonaniem przedmiotowej umowy, w szczególności kwot zapłaconych tytułem spłaty rat kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia 29 stycznia 2020 r. w wysokości 404.981,99 PLN oraz tytułem składek i prowizji za tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w wysokości 46.166,00 PLN, a także wszystkich kwot zapłaconych po tej dacie jako świadczenia nienależnego w związku z tym, że umowa kredytu jest nieważna; albo na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań, do zwrotu kwoty 233.066,78 PLN jako zapłaconej ponad należne Bankowi raty, gdyż wysokość tych rat Bank obliczał z zastosowaniem nieuczciwych postanowień umownych (pismo powodów z dnia 23 marca 2020 r. - k. 90-95v; potwierdzenia nadania i odbioru k. 89-89v). Pozwany nie spełnił żądania powodów w wyznaczonym terminie (bezsporne).

Szacunkowa wartość nieruchomości powodów wynosi obecnie około 750.000-800.000 zł. Powodowie są w tej chwili w separacji, w przedmiotowej nieruchomości zamieszkuje powódka wraz z dziećmi stron. Powodowie nie podjęli jeszcze decyzji co do sprzedaży nieruchomości. Są świadomi skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, zdają sobie również sprawę z możliwości wystąpienia przez Bank z roszczeniem o wynagrodzenie za korzystanie z wypłaconego im kapitału (zeznania powoda G. K. – protokół z rozprawy - k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 524-528; zeznania powódki S. K. – protokół z rozprawy - k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 528-529).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dowody wyszczególnione powyżej. W zakresie dowodów z dokumentów, ich autentyczność i prawdziwość nie była podważana przez strony procesu, Sąd również nie widział podstaw do ich kwestionowania.

Jako niemające znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, a stanowiące poparcie argumentacji prawnej stron Sąd ocenił: Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości (k. 96-111); Pismo skierowane do prezesów banków w sprawie ryzyka związanego z udzielaniem kredytów w walutach obcych (k. 112-112v); Białą księgę kredytów frankowych w Polsce (k. 113-127); Rekomendację I (k. 140-145); Rekomendację S (k. 146-160); wydruki kursów walut (k. 161-162 i 163-168v); Artykuł „Opłacalność kredytu powiązanego z kursem CHF w świetle teorii ekonomicznych i danych historycznych” (k. 169-183v); porównanie kursów sprzedaży walut stosowanych przez bank z kursem NBP (k. 184-185v); wydruki przykładowych marży (k. 186-188); Regulamin Walutowych Transakcji Terminowych FORWARD (k. 212-214 i 484-486); zanonimizowane umowy (k. 373-386); wydruk z systemu B. (k. 388); Opinię ekonomiczną prof. dr hab. K. J. (k. 390-392); Prawną i ekonomiczną analizę klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny (k. 394-411); symulację kosztów kredytu (k. 416-421); zanonimizowane umowy (k. 458-473); Opinię (...) do projektu ustawy antyspreadowej (k. 475-477); wyciągi z raportów rocznych Banku (...) S.A. (k. 478-483); zanonimizowane umowy (k. 487-491); symulację wpływu zmian kursu na wysokość raty oraz salda zadłużenia przygotowaną przez Bank (...) S.A. (k. 492-493); Raport UOKiK (k. 494); zanonimizowane oświadczenie Rzecznika Finansowego (k. 495-507v).

Dla ustalenia stanu faktycznego bez znaczenia pozostawały także złożone przez stronę powodową prywatne wyliczenia rat należnych bankowi przy założeniu, że umowa od samego początku nie zawiera niedozwolonych postanowień indeksacyjnych oraz sprecyzowanie sposobu tych wyliczeń (k. 206-208v i 209-212);

Sąd pominął dowody z wydruków artykułów prasowych uznając je za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia (k. 128-136v; 137-139; 474-474v).

Sąd pominął także formułowane w treści pism powodów wnioski o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia dokumentów innych niż wymienione powyżej, uznając, że okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie dotychczasowego materiału dowodowego.

Ustalenia dotyczące okoliczności związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy kredytu, Sąd oparł na osobowych źródłach dowodowych, w zakresie, w jakim obdarzył je atrybutem wiary.

Sąd oparł się na złożonych do akt sprawy przez pełnomocników stron kopiach protokołów zawierających zeznania świadków I. P. oraz J. C. (k. 537-544 i 549-563). Wobec braku sprzeciwu którejkolwiek ze stron, co do przeprowadzenia dowodów ze wskazanych dokumentów urzędowych, nie stanowiło naruszenia praw procesowych stron.

Jako wiarygodne co do zasady Sąd ocenił zeznania świadka I. P. (kopie protokołów zawierających zeznania świadka I. P. k. 542v-544, 558-560, 561-563). W swoich zeznaniach świadek przedstawiła standardową procedurę zawierania umowy kredytu hipotecznego z klientami, a także wskazała na możliwość przewalutowania kredytu oraz spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Świadek przedstawiła także warunki i okoliczności zawierania w umowach kredytu zapisów dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Sąd uznał zeznania świadka, w tym zakresie za spójne i logiczne, i z tego względu obdarzył je wiarą.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka J. C. (kopie protokołów zawierających zeznania świadka J. C. k. 539v-541 i 550-552). W ocenie Sądu, niewątpliwie, świadek zatrudniony w Departamencie Kontroli Księgowej, odpowiedzialny m.in. za transakcje międzybankowe posiadał wiedzę w zakresie faktów, co do których zeznawał. Odnosząc się do aspektów ekonomicznych kredytów indeksowanych świadek wskazywał co prawda, że były one ujmowane przez Bank jako kredyty walutowe, jednakże wskazać należy, że okoliczność ta odnosząca się do aspektu ekonomicznego, a nie prawnego, nie miała wpływu na prawną ocenę charakteru prawnego spornej umowy kredytu.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów G. i S. K. (zeznania powoda G. K. – protokół z rozprawy k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym k. 524-528; zeznania powódki S. K. – protokół z rozprawy k. 530 akt, adnotacje w protokole pisemnym k. 528-529), bowiem ich treść była spójna, logiczna, a nadto korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W złożonych zeznaniach powód opisywał procedurę związaną z zawarciem umowy kredytowej, w tym motywy jakimi powodowie kierowali się przy wyborze oferty pozwanego Banku oraz zakres informacji i pouczeń jaki otrzymali od pracowników pozwanego. Powód wskazał m.in., że mieli z żoną świadomość co do możliwości zmiany wysokości rat, jednakże nie mieli świadomości co do skali tych zmian oraz świadomości co do wpływu wahań kursu na wysokość salda kredytu. Powód wyjaśniał także, że o nieprawidłowościach w umowie powodowie dowiedzieli się głównie z informacji publikowanych w prasie, a także wskazał, że ma wiedzę o możliwych skutkach stwierdzenia nieważności umowy. W swoich zeznaniach powódka potwierdziła okoliczności zawarcia umowy wskazane przez powoda oraz oświadczyła, że jest świadoma skutków stwierdzenia nieważności umowy.

Wobec wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia oraz wobec przyjętej podstawy rozstrzygnięcia, Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodów z opinii biegłego, uznając je za zbędne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie, powodowie w ramach roszczenia głównego wnosili o ustalenie, że przedmiotowa umowa o kredyt hipoteczny z dnia 24 lipca 2008 r. jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 451.553,84 PLN jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 451.147,99 PLN od dnia 02 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Uwzględniając żądanie główne Sąd nie odnosił się w sentencji orzeczenia do żądania ewentualnego.

Jako zasadne Sąd ocenił żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu w świetle treści art. 189 k.p.c., jednocześnie jednak uznając, że niezasadnym jest zwrot kwoty 451.553,84 zł w świetle treści art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 k.c.

W pierwszej kolejności Sąd dokonał oceny, czy powodowie posiadali interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.).

Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w doktrynie i orzecznictwie, interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., sygn. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2005 r., sygn. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 lutego 2006 r., sygn. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 r., sygn. I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 września 2012 r., sygn. IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Interes prawny zachodzi więc, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Dalej idące roszczenie o świadczenie może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. W przypadku wystąpienia z powództwem o takie świadczenia, sporna umowa nadal będzie wiązać strony, a więc powodowie nadal będą zobowiązani uiszczać na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w umowie. Jednocześnie, nie sposób jest nie zauważyć, że celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do Sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. W tym stanie rzeczy nie sposób jest przyjąć, że wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie zakończy powstały między stronami umowy spór.

Ponadto, należy zauważyć, że z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona zaś na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku dominuje zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 13 stycznia 2000 r., sygn II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r., sygn. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r., sygn. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. sygn. II CSK 312/12, Lex nr 1250563).

Mając powyższe na względzie, nie budzi wątpliwości fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie. Powodowie zgłaszając zarzuty dotyczące zasadności wykonywania spornego stosunku prawnego, w istocie wykazali, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowiąc będzie bowiem definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania przedmiotowej umowy w dotychczasowy sposób. W przypadku zaś zarzutu abuzywności powołanych klauzul, powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy, oraz czy umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak to w jaki sposób. Merytoryczne rozpoznanie żądań strony powodowej zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie istniejący między stronami spór – rozstrzygnie o tym, czy powodowie na podstawie przedmiotowej umowy są zobowiązani do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania umowy. W ocenie Sądu powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, bowiem z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Przechodząc już do analizy zarzutu nieważności przedmiotowej umowy, mając na względzie powoływane przez powodów argumenty natury prawnej, Sąd w pierwszej kolejności dokonał oceny spornego stosunku prawnego pod kątem zgodności z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, istotą (naturą) stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego.

Przedmiotowej oceny Sąd dokonywał według stanu prawnego obowiązującego na dzień zawarcia spornej umowy, tj. 25 lipca 2008 r. W toku postępowania powodowie dowodzili bowiem nieważności spornej umowy już od chwili jej zawarcia, a więc ocena podnoszonych przez nich zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie w zakresie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów

lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

W myśl art. 58 § 1 k.c., z nieważnością mamy do czynienia, gdy sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje w szczególności, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Wobec powyższego, zdaniem Sądu, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Powyższe nie wywołuje także wątpliwości w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego). Przyjmuje się, że bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (m.in. CHF) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Brak jest ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. Należy bowiem podkreślić, że w zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca więc bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Powyższy pogląd, Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r.

było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”. Ponadto, dopuszczalność i legalność umowy kredytu indeksowanego potwierdził także ustawodawca w art. 4 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro więc przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to niezrozumiałym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie w ustawie nowelizującej wymogu określenia zasad ustalania kursów walut w treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu, ale jednocześnie umożliwia też wyprowadzenie wniosku, iż kwestia braku ich określenia w umowach zawartych przed datą przedmiotowej nowelizacji została pozostawiona sferze decyzji banku, nie tylko bez możliwości weryfikacji kursów walut przez konsumenta, ale przede wszystkim bez możliwości poznania tych zasad i mechanizmów, co stanowi podstawę do przyjęcia, iż konsument nie wiedział jakie parametry będą faktycznie wpływały na wysokość jego zobowiązania. Wobec powyższego, uznać należy więc, że wprowadzenie do przedmiotowej umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieściło się w granicach swobody umów i nie stanowiło naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134). Umowa zawarta przez strony zawiera wszystkie, wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 1 i 2 umowy, pozwany Bank udzielił powodom (kredytobiorcom) kredytu w kwocie 652.500 PLN indeksowanego kursem CHF, która to kwota została przeliczona na CHF w dniu jej uruchomienia. Kredyt został wypłacany w złotych polskich i tylko w takiej walucie mógł być wypłacony. Również spłata kredytu dokonywana jest przez cały okres w złotych polskich (§ 7 ust. 1 umowy). Ponadto kwota, do której udzielono zabezpieczenia w postaci hipoteki kaucyjnej ustanowionej na zakupionej przez powodów nieruchomości również została wyrażona w złotych polskich (§9 ust. 1 umowy).

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu nie sposób także, wbrew twierdzeniom pozwanego, przypisać spornej umowie charakteru walutowego. W rzeczywistości bowiem kredyt został udzielony powodom w złotych polskich, a jedynie był indeksowany do kursu waluty obcej. Ponadto, warto wskazać, że również w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegała wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej)”.

Reasumując, zdaniem Sądu zawarta przez strony umowa kredytu formalnie spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. W umowie określono bowiem kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorców przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Jednocześnie, w ocenie Sądu brak było podstaw do uznania, że nieważność umowy wynika z zastrzeżenia spłaty kwoty wyrażonej w innej walucie niż waluta kredytu. Korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), strony umowy kredytowej mogły wprowadzić dodatkowe zapisy, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Konieczność zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikała zaś z zasady, iż zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Treść art. 69 Prawa bankowego zarówno w dacie podpisania umowy, jak i obecnie nie zawiera bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałby wymóg zawarcia w umowie kredytowej postanowienia, stosownie do którego waluta, w której udzielono kredytu powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu. Nie budzi wątpliwości, o czym wspomniano już powyżej, że w umowie kredytu indeksowanego dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

Ponadto, należy wskazać, że stosowanie dwóch rodzajów walut należy do istoty umowy kredytu indeksowanego. Pomimo wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich, księgowana jest ona po dokonaniu przeliczenia według kursu z dnia wypłaty, już w walucie obcej franka szwajcarskiego. Saldo kredytu, a tym samym zobowiązanie kredytobiorcy wyrażane jest więc w walucie CHF.

W świetle powyższych rozważań, omawianą konstrukcję umowy kredytu indeksowanego uznać należy, co do zasady, za dopuszczalną. Tym niemniej, w ocenie Sądu wskazywane przez powodów szczegółowe postanowienia umowne, mocą których: następuje przeliczenie kwoty kredytu w PLN na saldo zadłużenia kredytobiorcy wyrażone w CHF (§ 2 ust. 2 umowy) oraz następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN (§7 ust. 1 umowy) – uznać należy za nieważne z mocy prawa (art. 58 § 1 k.c.) jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego, co z kolei ze względu na treść art. 58 § 3 k.c. prowadzi do nieważności całej umowy.

Stosowanie do treści art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak wskazuje się zaś w doktrynie i orzecznictwie, w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (tak m.in. A. Pyrżyńska [w] Prawo zobowiązań - część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę Sądu Najwyższego [7] z dnia 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę Sądu Najwyższego [7] z dnia 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, do natury umowy kredytu niewątpliwie należy oznaczenie w sposób jednoznaczny zobowiązania stron, w tym kredytobiorcy, które ten zgodnie z celem umowy obowiązany jest zwrócić. Do istotnych cech stosunku wynikającego z umowy kredytu należy oddanie kredytobiorcy do dysponowania określoną ilością środków pieniężnych, które podlegają zwrotowi na rzecz banku na zasadach określonych w umowie. Tym samym, określenie świadczeń spoczywających na kredytobiorcach (powodach) powinno nastąpić, o ile nie jest to kwota nominalna, przez odwołanie się do konkretnych obiektywnych mierników.

Za prawnie niezasadne uznać należy jednostronne wpływanie przez pozwany Bank na treść łączącego strony stosunku, poprzez ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorców (powodów) w oparciu o własne tabele kursowe. Jak wskazano, co do zasady, dopuszczalne jest wprowadzanie do treści umowy kredytu indeksowanego odesłania, w zakresie ustalania głównego świadczenia kredytobiorcy, do waluty obcej w ramach zasady swobody umów, jednakże

dla zgodności z naturą stosunku cywilnoprawnego przeliczenie to powinno zostać oparte na obiektywnym mierniku wartości, a nie na arbitralnie ustalonej tabeli kursowej banku.

Jednocześnie, wskazać należy, że w ocenie Sądu klauzule indeksacyjne dotyczące przeliczania salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z tabeli kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego.

W myśl bowiem art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest więc otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu.

W spornej umowie, klauzule indeksacyjne określają świadczenie powodów opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu, którego wysokość podlega ustaleniu z wykorzystaniem klauzuli indeksacyjnej, właśnie w ten sposób, że do ustalenia salda kredytu, a także ustalenia wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej (czy też świadczenia w przypadku wypowiedzenia umowy lub wcześniejszej spłaty) wykorzystuje się dwukrotnie kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat (tudzież dnia upływu terminu wypowiedzenia umowy lub wcześniejszej spłaty). Klauzule indeksacyjne określają zatem wysokość należności pozwanego Banku, stanowiących główne świadczenia powodów. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowany jest w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8).

Skoro tak, nie budzi zatem wątpliwości, że pozwany Bank ustalając we wzorcu konstrukcję umowy, umożliwiającą mu samodzielne ustalanie w tabeli kursów, kursu kupna (stosowanego przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kursu sprzedaży (stosowanego przy spłacie rat kredytowych wyrażanych w CHF), zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia powodów – kredytobiorców. Pozwany sam określał należną mu od kredytobiorców wierzytelność, o której stanowi art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Jednocześnie powodom nie przysługiwał żaden instrument umowny, pozwalających na ocenę „rynkowości” kursów walut stosowanych przez pozwanego, a także nie mieli oni wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość również pozostawała na dzień zawarcia umowy niedookreślona.

Co prawda, wartość świadczenia spełnianego przez powodów na rzecz pozwanego wyrażona jest w Harmonogramach spłat w walucie CHF, jako iloraz sald kredytu (powiększonych o odsetki umowne w CHF) i wyrażonych w miesiącach okresów kredytowania, jednakże na mocy postanowień umownych, spełnienie świadczeń zwrotnych przez powodów – w postaci zapłaty na rzecz Banku umówionych rat kapitałowo-odsetkowych (tj. zwrotu części kapitałowej kredytu – czyli części salda wyrażonego w CHF oraz części odsetkowej naliczanej miesięcznie od pozostałego do zapłaty salda kredytu w CHF), na dzień zawarcia umowy mogło nastąpić wyłącznie w walucie polskiej, o czym stanowi § 7 ust. 1 umowy. Powyższego twierdzenia nie podważa treść § 8 ust. 4 regulaminu, bowiem w toku postępowania pozwany nie wykazał, aby doradca kredytowy w sposób jasny i zrozumiały poinformował powodów, że mogą oni wnosić o założenie rachunku w walucie kredytu i tym samym wyłączyć dokonywanie przeliczenia poszczególnych rat kredytu po kursie sprzedaży ustalonym przez pozwanego.

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu świadczenie należne pozwanemu Bankowi, z punktu widzenia prawa zobowiązań oraz treści art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 4 Prawa bankowego, od samego początku pozostawało niedookreślone. Bez określenia przez pozwanego kursów walut obcych w Tabeli Kursów (których zweryfikowanie przez powodów było niemożliwe) nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do zwrotu którego zobowiązali się kredytobiorcy, jak również wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (a wyrażonych także w walucie CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Powodowie nie mieli możliwości także ustalenia wysokości miesięcznych rat kredytu,

splacanych zgodnie z wolą stron w PLN, a także świadczeń na rzecz pozwanego, w przypadku wypowiedzenia umowy, postawienia wszystkich należności w stan natychmiastowej wymagalności lub podjęcia decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu.

W myśl art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, zachodzi taka właśnie sytuacja.

Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, niewątpliwie należy zaliczyć klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt (LIBOR CHF, nie zaś WIBOR).

Mając na względzie wszystkie powołane wyżej okoliczności sprawy strony niniejszego postępowania nie zawarłyby spornej umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu – tj. powołanych już § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy. Za powyższym twierdzeniem przemawia chociażby ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Należy bowiem zauważyć, że na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych przeznaczonych dla waluty CHF, gdyż udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jawi się jako nieuzasadnione ekonomicznie. Dla waluty PLN, zgodnie z regulacjami rynku krajowego, wyznaczana jest stawka WIBOR i ma ona zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Przy wykorzystaniu stawki LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi bowiem do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Użycie zaś stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, powoduje duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki zobowiązane są zapewnić zabezpieczenie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzycielności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowo) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie bezzasadne.

Powyższe twierdzenie potwierdza także sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalonym przez Zarząd Banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie zawartych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

W związku z powyższym uznać należy, że niewątpliwie bez zakwestionowanych postanowień przedmiotowa umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną. Jednocześnie, na co wskazywał sam pozwany, nie zdecydowałby się on na zwanie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, przeznaczoną dla kredytu walutowego. W tych warunkach umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na warunkach odmiennych (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). Powyższe oznacza więc, że nieważność powoływanych klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności spornej umowy kredytu w całości ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Na marginesie warto również wskazać, że w niniejszej sprawie brak jest możliwości zastąpienia nieważnych klauzul indeksacyjnych innymi przepisami dyspozytywnymi. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c., który nie obowiązywał w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia spornej strony umowy, przez co nie może mieć do niej zastosowania. Przepis ten w aktualnym kształcie został wprowadzony mocą ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero

od 24 stycznia 2009 r. Ponadto, przepisami takimi nie mogą być również art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie miałyby umożliwiać przeliczenie zobowiązania kredytobiorców po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego skutkiem są liczne postępowania sądowe, w których konsumenci zarzucają bankom stosowanie kursów niedookreślonych, wskazujących na dowolność ustalania tabel kursowych. W tej sytuacji nie sposób więc podzielić twierdzeń, iż w powyższym zakresie należy odwoływać się do zwyczaju, bowiem w ocenie Sądu zwyczaj taki nie istniał w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

Ponadto, w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa jest nieważna również z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), wobec nieprawidłowego wypełnienia przez pozwanego Bank obowiązku informacyjnego o ryzykach związanych z zaciągniętym zobowiązaniem.

Pojęcie „zasad współzycia społecznego”, w świetle art. 58 § 2 k.c., rozumiane jest jako obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane aksjologicznie i odwołują się do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec kontrahenta.

Dokonując oceny przedmiotowej umowy kredytu indeksowanego, w kontekście powołanego wyżej przepisu, istotnym jest więc rozstrzygnięcie, czy pozwany Bank, działający jako podmiot profesjonalny, poinformował powodów, jako klientów, o ryzyku związanym z ukształtowanym we wzorcu umownym stosunkiem prawnym im zaoferowanym. Czy w okolicznościach faktycznych występujących w niniejszej sprawie, powodowie powinni zdawać sobie sprawę z ryzyka ekonomicznego jakie może nieść przedmiotowa umowa w porównaniu do standardowej umowy kredytu złotowego.

Za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego uznaje się naruszenie tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi kontraktowej (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

Stosownie do treści art. 353¹ k.c., kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych. Wydaje się, że pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, dopuszczając istnienie tej sprzeczności także na innej płaszczyźnie niż treść i cel regulacji dokonywanej przez strony. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą czynność zawarcia umowy, badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron) podlega negatywnej ocenie moralnej, lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Ocenie Sądu pod kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlegają zatem zarówno treść i cel umowy, jak również okoliczności, które doprowadziły do zawarcia przedmiotowej umowy.

Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania przedmiotowej umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa, jednakże obowiązki te wywodzić należy ze szczególnej pozycji banków, ich funkcji

w obrocie gospodarczym oraz sposobu postrzegania ich w tamtym czasie przez przeciętnych klientów. W tym zakresie warto również wskazać na Rekomendację S z 2006 r. obowiązującą od dnia 1 lipca 2006 r., w której Komisja Nadzoru Bankowego zawarła kryteria oceny banków. W jej treści wskazano pewne reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane przez banki, tak by zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. W szczególności KNB zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, zaś jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających.

Ponadto, dokonując oceny spornej umowy pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na pozwanym Banku (art. 58 § 2 k.c.) należy brać pod uwagę to, że zmieniający się kurs waluty skutkuje zarówno zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, jak i zmianą wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie obcej, a wysokość spłaty w złotych jest ustalana jako iloczyn kwoty w CHF i kursu, a więc zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że w konsekwencji zwiększenia się ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi, nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Ponadto, przy wzroście kursu, pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), a wręcz wzrosła, pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu indeksowanego bez wątpienia nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) zawsze zmniejsza się z upływem czasu i regulowaniem kolejnych rat. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości CHF) okoliczność ta może nie być dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu jest zazwyczaj niwelowane do pewnego stopnia spadkiem stopy procentowej LIBOR, jednakże ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości (obciążonej hipoteką) lub przy wypowiedzeniu umowy, które wiąże się z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. W niniejszej sprawie powodowie nie zostali poinformowani w sposób zrozumiały o skutkach ekonomicznych zmiany kursu. Jak bowiem wskazywali, w chwili zawierania umowy mieli świadomość możliwych wahań kursu, a zatem i zmian wysokości rat kredytu, jednakże nie mieli świadomości wpływu tych wahań także na wysokość salda.

Wobec powyższego, nie budzi zatem wątpliwości, że Bank winien nie tylko udzielić konsumentowi (powodom) informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej oraz jak może wyglądać miesięczna rata kredytu indeksowanego w przypadku wzrostu kursu waluty, ale także dla zobrazowania skali ewentualnego ryzyka, wskazać klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN. Ponadto, także prezentowanie opłacalności ekonomicznej kredytu indeksowanego oraz związanych z tym kredytem ryzyk, nie powinno ograniczać się wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dojścia do końca okresu kredytowania, ale powinno zawierać przedstawianie klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, jak również przedstawienie jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej.

Powyżej przytoczone skutki ryzyka walutowego, a więc zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego, w oczywisty sposób wpływają na stan majątkowy powodów uzyskujących dochody w walucie krajowej. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym, konieczne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale także możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W rezultacie, w ocenie Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz

obliczenie wysokości raty i zadłużenia (saldo ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Udzielona powodom przez pozwanego Bank przy zawieraniu spornej umowy kredytowej informacja o ryzyku kursowym z całą pewnością była niepełna i niedostatecznie zrozumiała, a w sposób oczywisty wpływała na decyzję o zawarciu umowy kredytu indeksowanego do w CHF, zamiast kredytu w PLN.

W procesie zawierania przedmiotowej umowy pozwany nie podał powodom znanych mu, jako profesjonalistom, prowadzącemu dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji, jak przy zmianach kursu, będą kształtowały się ich konkretne zobowiązania, rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i saldo kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do możliwie najwyższego z uwagi na historyczne notowania poziomu. W okolicznościach niniejszej sprawy Bank przygotował jedynie dokument zawierający informację o wzroście kursu waluty i stopy procentowej, który to dokument został przedstawiony powodom w procesie zawierania umowy. Tym samym nie sposób przyjąć, że powodowie mogli zorientować się odnośnie zakresu ryzyk związanych z kredytem indeksowanym, w tym, że przedmiotowe ryzyko jest nieograniczone.

Ponadto, sama świadomość powodów co do istnienia zjawiska ryzyka kursowego nie może być podstawą do uznania, że Bank nie był obowiązany do udzielenia informacji co do ryzyka zmiany kursów walut obcych i ich wpływu na zobowiązanie wynikające ze spornej umowy kredytowej. W ocenie Sądu, nawet rozważny klient, nie będąc profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Obowiązek należytego wytłumaczenia i zobrazowania takiego ryzyka spoczywał według Sądu na Banku, który posiadał w tym zakresie zarówno odpowiednią wiedzę, jak i narzędzia oraz umiejętności pozwalające na przedstawienie klientowi rzetelnej oraz pełnej informacji zarówno o zaletach takiego produktu kredytowego, jak również jego wadach, ryzykach z nim związanych zwłaszcza w przypadku kredytów zawieranych na kilka dekad. Klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r., sygn. V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania przez klienta obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego), może on ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Reasumując tą kwestię, zdaniem Sądu sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.). Nieprawidłowości w zakresie obowiązków informacyjnych oraz dysproporcje zachodzące między stronami umowy, potęguje nadto fakt, iż Bank zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające jego interesy ekonomiczne, chroniące go przed ryzykiem walutowym (fakt bezsporny). Bank zapewnił sobie zatem zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy powodowie wystawieni byli przez kilkadziesiąt lat na nieograniczone ryzyko walutowe, otwartą pozycję walutową. Jednocześnie pozwany nie poinformował powodów w sposób rzetelny o tymże ryzyku, przedstawiając oferowany produkt jako stabilny, z niższym oprocentowaniem, co przy równoczesnym niepełnym zobrazowaniu wahań waluty indeksacyjnej, wywołało u powodów wrażenie, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest bezpieczny, a przy tym bardziej ekonomiczny aniżeli klasyczny kredyt złotowy.

W kontekście sprzeczności z zasadami współżycia społecznego istotne znaczenie ma także przyznanie sobie w umowie przez Bank uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej oraz braku przyznania powodom instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez pozwanego kursów. Takie postępowanie musi być bowiem postrzegane jako nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę kontraktową na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy zatem dostrzec również

sprzeczność wyżej powołanych postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W świetle powyższych analiz uznać należy, że przedmiotowa umowa kredytowa jest bezwzględnie nieważna, co prowadzi tym samym do wniosku, iż spełnione przez powodów świadczenia na rzecz pozwanego zostały uiszczone bez podstawy prawnej.

Następnie, mając na względzie kolejny zarzut powodów, Sąd dokonał oceny postanowień przedmiotowej umowy przez pryzmat art. 385¹ k.c., w konsekwencji czego za abuzywne uznał następujące postanowienia umowy:

1) „Kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłacanej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysłała do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowe” – § 2 ust. 2 umowy;

2) „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...)S.A.” – § 7 ust. 1 umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (m.in. art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W treści art. 8 wskazano na to, że Dyrektywa stanowi minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z treści przywołanego wyżej 385¹ § 1 k.c. wynika więc, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: 1) zostały zawarte w umowach z konsumentami; 2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami; 3) rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: 1) postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem; 2) gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości, że w chwili zawierania przedmiotowej umowy powodowie byli konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zaciągnięty przez nich kredyt przeznaczony był bowiem na zakup gotowego mieszkania na rynku pierwotnym (§ 2 ust. 2 umowy) i nie miał związku z ich działalnością gospodarczą czy też zawodową.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy została przez ustawodawcę szczegółowo opisana w przepisie art. 385¹ § 3 k.c., który nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ustawodawca wprowadził także ułatwienie dla konsumenta, tj. domniemanie, że nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c.). Ocena przesłanki powinna być zatem poprzedzona zbadaniem okoliczności związanych z procesem zawierania umowy.

Jak ustalono w toku niniejszego postępowania, powodowie nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umownych. Od decyzji powodów zależało jedynie, czy ostatecznie zdecydują na zawarcie z pozwanym umowy, w jakiej wysokości i w jakiej walucie zaciągną kredyt oraz na jaki okres. Co prawda, zgodnie z treścią złożonych do akt zeznań świadka I. P., w pozwanym Banku istniała możliwość negocjowania zapisów umowy, niemniej jednak okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla sprawy. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika bowiem już z samego sposobu zawarcia umowy, opartego o treść stosowanego przez Bank wzorca umowy, regulaminu oraz oświadczenia o ryzyku. Praktykowany przez poznanego sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, z wyjątkiem ustalenia kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji. Wpływ konsumenta musi mieć jednak charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy, która i tak nie ma szans na urzeczywistnienie woli potencjalnego kredytobiorcy.

W myśl art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W niniejszej sprawie, choć pozwany powołał się na indywidualne uzgodnienie kwestionowanych przez powodów postanowień, to nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał zaś, że powodowie, nie mieli żadnego wpływu na treść kwestionowanych postanowień umownych, a więc analizowane postanowienia umowne nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione.

Następnie, zdaniem Sądu powołane wyżej klauzule określają główne świadczenie stron, w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. W myśl bowiem z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy, stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu, jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w sprornej umowie klauzule waloryzacyjne określają zaś właśnie to świadczenie.

Świadczenie powodów, jako kredytobiorców, polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem klauzul indeksacyjnych, a więc wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu CHF z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają zatem wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów.

Jednocześnie, dokonując oceny charakteru spornej umowy oraz całokształtu jej postanowień, w ocenie Sądu główne świadczenie powodów jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Zdaniem Sądu, bezzasadnym jest bowiem tworzenie rozróżnienia pomiędzy „określaniem głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Niemniej, powyższa ocena nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul, bowiem stosownie do treści art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzezony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75).

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu uznać należy, że kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane niejednoznacznie w części, w jakiej odwołują się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie ustalanego przez pozwany Bank, kursu waluty (kupna/sprzedaży), bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. Wprowadzone do przedmiotowej umowy klauzule indeksacyjne, odwołujące się do tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez Bank, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej już istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia kredytobiorcom (powodom) w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak aby mogli w oparciu o obiektywne kryteria oszacować wysokość swojego zobowiązania.

Wobec powyższego, skoro główne świadczenie powodów w postaci kwoty kredytu do spłaty, przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez pozwany Bank nie zostało określone w sposób jednoznaczny, w niniejszej sprawie nie zachodziła druga z negatywnych przesłanek uznania klauzul za niedozwolone, co umożliwiło dokonanie analizy postanowień umowy odnoszących się do ustalenia kursu waluty, pod kątem ich abuzywności.

W dalszej kolejności należało więc przejść do ustalenia czy kwestionowane postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, gdy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08 maja 2009 r., sygn. VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Zdaniem Sądu zawarte w przedmiotowej umowie klauzule przeliczeniowe uznać należy za abuzywne, po pierwsze ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób nieobiektywny kursu CHF, nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. Zawarte w spornej umowie klauzule pozwalały pozwanemu Bankowi kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego. Na mocy powołanych postanowień, pozwany mógł jednostronnie i w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Przyznanie sobie

przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na ten element, bez wątplenia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Pojęcie „spreadu” oznacza wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. W niniejszej sprawie pomiędzy stronami, w ramach przedmiotowej umowy nie dochodziło jednak do faktycznej transakcji wymiany walut, a więc pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to zatem prowizja na rzecz pozwanego, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała ona w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Wobec powyższego, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia, a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy.

Ponadto w procesie zawierania spornej umowy powodom nie wyjaśniono jaki rodzaj kursu będzie stosowany, jak również nie wytłumaczono dlaczego Bank stosuje w rzeczywistości różnorodny kurs waluty. Zaznaczyć zaś należy, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a zatem w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Tymczasem, ani w przedmiotowej umowie, ani regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. nie określono w sposób jednoznaczny i przejrzysty zasad funkcjonowania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by umożliwić powodom samodzielne oszacowanie, na podstawie zrozumiałych kryteriów, konsekwencji ekonomicznych zawartego stosunku prawnego. Powodowie nie mieli wiedzy w jaki sposób pozwany kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Przedmiotowa umowa nie dawała im zatem żadnego instrumentu pozwalającego na weryfikację decyzji Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też obrony przed tymi decyzjami.

Z uwagi na powyższe pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji słabszej strony umowy (powodów) w zakresie wysokości jej zobowiązań wobec Banku. Sporna umowa, jak również załączony do niej regulamin nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez pozwanego. Ponadto, w postanowieniach przedmiotowej umowy (i regulaminu) nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanego przez Bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

W ocenie Sądu, uznać należy więc, że pozwanemu Bankowi, mocą zawartej umowy, została przyznana dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, których saldo kredytu powiązane zostało z przeliczeniem kwoty PLN na CHF, przy jednoczesnym zastrzeżeniu wyłączność uruchomienia kredytu oraz spłaty kredytu w złotych polskich.

Warto również zaznaczyć, że w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34). W analizowanych powyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji – w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego, a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu – i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7

maja 2013 r., sygn. VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). Powyższe powodowało więc, że kwestionowane przez powodów postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały ich interesy jako konsumentów.

Warto jednocześnie zauważyć, że przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie sprowadza się jedynie do kwestii ekonomicznych, tj. różnicy między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. Sąd stoi bowiem na stanowisku, że naruszenie interesów konsumenta, aby mogło zostać ocenione jako rażące, musi być doniosłe, czy też znaczące. Pojęcie „interesów konsumenta” należy zaś rozumieć szeroko, a więc nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również każdy inny, chociażby niewymierny. Ponadto, podczas oceny stopnia naruszenia tych interesów należy stosować zarówno kryteria obiektywne (m.in. wielkość poniesionych czy groźących strat), jak i kryteria subiektywne (m.in. renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego).

Wobec powyższego, w ocenie Sądu wprowadzenie do przedmiotowej umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, uznać należy za wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo skonstruowanym i funkcjonującym stosunku prawnym, w którym zawarto klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. Zawarte zaś w przedmiotowej umowie klauzule indeksacyjne, tego podstawowego wyznacznika nie zawierają, co stanowiło podstawę dla uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Należy również podkreślić, że stosownie do treści art. 385² k.c., przedmiotowej kontroli incydentalnej wzorca umownego dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające z nią w związku. Podobnie ponadto, skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Jak bowiem słusznie wskazano w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (MoP 2018, Nr 14, str. 724), powołując się na orzecznictwo TSUE (por. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385¹ § 1 k.c. Jednocześnie jednak, wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych – bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku – ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c.

Przechodząc następnie do analizy skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, należy wskazać, że w świetle art. 385¹ § 1 i 2 k.c., według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, jednakże strony są nadal związane umową w pozostałym zakresie.

Z wydanego zaś przez TSUE w dniu 3 października 2019 r. wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który to wyrok zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego, wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);

2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania, a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w w/w sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Ponadto, skutki abuzywności postanowień zawartych w umowach kredytowych zostały w podobny sposób ujęte w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C – 19/20), w którym wskazano, że upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach, a przede wszystkim, gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Stwierdzenie zatem, że umowa kredytu jest nieważna zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

O nieważności umowy kredytu bankowego można mówić zatem wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym dzień zawarcia umowy) należy zaliczyć: po stronie kredytodawcy – 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu; po stronie kredytobiorcy – 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Jak już wskazano powyżej, klauzula indeksacyjna zawarta w spornej umowie stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od momentu zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W konsekwencji powyższego, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc

sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W rezultacie nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia powodów, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od powodów. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

W związku z powyższym, na skutek kontroli abuzywności, przedmiotową umowę uznać należy za nieważną. Na jej podstawie nie jest bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że niezależnie od powyższej oceny, gdyby uznać, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej pozostaje wyłącznie świadczenie w złotych polskich z opcją spłaty w złotych polskich, to tak ukształtowane zobowiązanie Banku, z uwagi na określone w umowie oprocentowanie w stawce referencyjnej LIBOR, niedostosowane do zobowiązań wyrażonych złotych polskich (w stawce WIBOR), stanowiłoby o sprzeczności stosunku prawnego w zakresie ważnych postanowień umownych z gospodarczą naturą tej umowy. Na powyższe zwrócono już uwagę we wcześniejszej części uzasadnienia, przy ocenie warunków z art. 58 § 3 k.c., które to rozważania znajdują również odniesienie w tym miejscu.

Jednocześnie, w ocenie Sądu za niezasadne uznać należy twierdzenia pozwanego, iż wobec eliminacji odwołania do tabeli kursowej należałoby umieścić w to miejsce przepis dyspozytywny. Przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. W niniejszej sprawie powodowie takowej zgody nie wyrazili, domagając się wyraźnie stwierdzenia nieważności oraz wskazując wyraźnie, iż godzą na skutki tego stanu. Ponadto TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle możliwość uzupełniania umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia umowy miał inną treść) oraz art. 354 k.c. Nie można zresztą mówić o wykształceniu się w obrocie w ramach umów indeksowanych kursem waluty obcej, zwyczajowi polegającego na przeliczaniu zobowiązań z zastosowaniem kursu średniego CHF publikowanego przez NBP.

Wobec wyraźnego stanowiska powodów wnoszących o stwierdzenie nieważności umowy, nie zachodziła także obawa, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej nie stanowiło również nadużycia prawa podmiotowego przez powodów. Nie można bowiem zapominać, że przy ocenie tego rodzaju zarzutów obowiązuje zasada tzw. „czystych rąk”. Jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, pozwany konstruując sporną umowę kredytu naruszył szereg przepisów skutkujących jej nieważnością. Ponadto sposób przedstawiania przez pozwanego spornego stosunku prawnego, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, narusza zasady współżycia społecznego. Nietrafna jest zatem argumentacja pozwanego wskazująca, że powodowie sami wyrazili zgodę na zastosowanie mechanizmu indeksacji, a teraz wobec podjęcia niekorzystnej decyzji przerzucają jej skutki na Bank. Obarczenie powodów odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie zobowiązania wynikającego z umowy kredytu indeksowanego byłoby tylko wówczas zasadne, gdyby pozwany w sposób prawidłowy i pełny przedstawił im informacje umożliwiające rozpoznanie skali ryzyka związanego z zawartą umową. Z tego też względu żądania powodów nie mogły zostać oddalone na podstawie art. 5 k.c.

Ponadto, mając na względzie podnoszone przez powodów zarzuty, Sąd, dokonał także oceny pod kątem abuzywności kwestionowanych postanowień umowy odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 9 ust. 7-9 umowy).

Mając na względzie powyższe rozważania w kwestii przesłanek warunkujących uznanie danego postanowienia umownego za niedozwolone, zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W toku niniejszego postępowania, ustalono, że powodowie nie

mieli wpływu na treści obowiązującego w pozwanym Banku wzorca umowy, w tym na treść postanowień umownych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a więc postanowienia te nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Dla powyższej oceny bez znaczenia pozostawała przy tym okoliczność zawarcia przez strony Aneksu nr (...) oraz okoliczność możliwości wyboru przez powodów innej formy zabezpieczenia. Ponadto, z oczywistych względów klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie określała głównego świadczenia stron umowy i miała znaczenie jedynie dodatkowe.

Wobec powyższego, Sąd dokonał oceny, czy kwestionowane postanowienia umowne można uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W tym zakresie Sąd stanął na stanowisku, że postanowienia zawarte w § 9 ust. 7-9 przedmiotowej umowy kształtowały obowiązki powodów w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron oraz zostały wprowadzone do umowy w sposób uniemożliwiający powodom dokonanie oceny ich ekonomicznych skutków.

Na wstępie należy zauważyć, na co słusznie zwracali uwagę także powodowie, że z treści kwestionowanych postanowień nie wynika w sposób jasny i zrozumiały, kto jest stroną i beneficjentem umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – pozwany czy powodowie. Mając na względzie, iż to powodowie zobowiązani byli do opłacania składek ubezpieczenia, nieprecyzyjna treść postanowień mogła wywoływać u nich wrażenie, iż to oni, a nie pozwany, są stroną ubezpieczoną. Ponadto, mocą kwestionowanych postanowień to powodowie, jako konsumenci, ponosili całkowity ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, pomimo iż pozwany nie przedstawił im warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej. W szczególności powodom nie przedstawiono treści stosunku ubezpieczenia, w tym informacji o rzeczywistym zakresie ochrony ubezpieczeniowej i wypadkach objętych ochroną, nie przedstawiono im także skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorcy. Przedmiotowe ubezpieczenie zabezpieczało wyłącznie interesy pozwanego Banku, w przypadku bowiem zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego pozwany miał otrzymać spłatę ubezpieczonej części kredytu, zaś finansujący ubezpieczenie powodowie w dalszym ciągu mieli być obowiązani do spłaty kredytu, z tym, że na rzecz zakładu ubezpieczeń. W efekcie, pomimo braku wiedzy o treści i zakresie stosunku ubezpieczenia, powodowie zobowiązani byli do opłacania składek przedmiotowego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jednocześnie nie otrzymując żadnych korzyści w zamian.

Nie sposób było przy tym uznać, by korzyścią dla powodów z zawarcia nieekwiwalentnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu był sam fakt zawarcia umowy kredytowej. Takie twierdzenie byłoby przede wszystkim sprzeczne z ustawowym obowiązkiem kształtowania stosunków umownych z konsumentem bez niedozwolonych postanowień. Ponadto, warto ponownie zauważyć, że świadczeniami ekwiwalentnymi wynikającymi z umowy kredytowej są: ze strony banku wypłata sumy kredytu, a ze strony kredytobiorcy spłata kredytu oraz zapłata wynagrodzenia, czyli prowizji i odsetek umownych od całej kwoty udzielonego kredytu.

Co więcej, w treści postanowień odnoszących się do przedmiotowego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie określono precyzyjnie sposobu wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego kredytobiorców po upływie 36 miesięcy obowiązywania umowy, odwołując się w tym zakresie do wartości kursów waluty obcej ustalonej w tabeli kursów walut obcych obowiązującej i ustalonej jednostronnie przez pozwanego Bank (§ 7 ust. 5 pkt 2 regulaminu).

Sąd nie kwestionuje przy tym samej dopuszczalności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, jednakże uznaje za abuzywne, te postanowienia umowy, mocą których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument (powodowie) nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. W ocenie Sądu bowiem, o ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby opłacone przez kredytobiorców zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń, poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowałoby dla kredytobiorców ustaleniem niższego oprocentowania kredytu lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank.

Mając powyższe na względzie, Sąd stanął na stanowisku, że także kwestionowane przez powodów postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nosiły cechy abuzywności, co przesądzało o uznaniu świadczeń spełnionych w wykonaniu tych postanowień za nienależne. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że rozważania w zakresie postanowień odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miały charakter uzupełniający, bowiem uznanie umowy za nieważną skutkowało upadkiem wszystkich obowiązków wynikających z umowy, a więc wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu, w tym obejmujące finansowanie kosztów ubezpieczenia, były świadczeniami nienależnymi.

Roszczenie główne powodów z tytułu zapłaty zostało oparte na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w świetle których samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa, ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną – przesłankę wzbogacenia, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, Lex nr 2771344 oraz uchwałę [3] Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20, Lex nr 3120579).

W ocenie Sądu, choć w niniejszej sprawie nie istniały podstawy do oddalenia żądania zapłaty na podstawie art. 411 pkt 1 i 4 k.c., to jednak za nieuwzględnieniem żądania zapłaty w całości przemawiały zasady słuszności, a więc art. 411 pkt 2 k.c.

W zakresie pierwszej z podstaw stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie nieistotne jest, czy powodowie wiedzieli, że spełniali nienależne świadczenie oraz czy uczynili zastrzeżenie zwrotu przy dokonywaniu płatności, bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu (art. 411 pkt. 1 k.c.) wynika, że niemożność żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy. Taka sytuacja miała zaś miejsce w niniejszej sprawie.

Sąd nie znalazł także podstawy do przyjęcia, że świadczenia spełniane przez powodów nie podlegają zwrotowi ze względu na treść art. 411 pkt 4 k.c. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20, podkreślił, bowiem że „specyfika nienależnego świadczenia jako przypadku bezpodstawnego wzbogacenia polega na tym, iż uzyskanie korzyści majątkowej jest tu wynikiem tzw. działania świadczeniowego, czyli zachowania zubożonego zmierzającego do wykonania określonego zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 483/10, IC 2012, nr 10, s. 30). Oznacza to, że określone zachowanie się dłużnika może być oceniane jako świadczenie - należne albo nienależne - z punktu widzenia określonego zobowiązania, którego umorzeniu miało służyć. Jeżeli skutek nieważności umowy (w tym umowy kredytu) stosunek ów i obowiązek nie powstały, zapłata zmierzająca do jego umorzenia stanowi świadczenie nienależne i nie może być zakwalifikowana jako świadczenie należne w ramach innego zobowiązaniowego stosunku prawnego (w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), o częściowo zbieżnym przedmiocie świadczenia. Sprzeciwia się temu nie tylko brak woli umorzenia tego zobowiązania, ale również brak podstaw po stronie odbiorcy (np. banku), aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Żadnego argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie może dostarczać - wbrew sugestii wyprowadzanej niekiedy z art. 411 pkt 4 k.c. - okoliczność, że owo inne zobowiązanie nie było jeszcze wymagalne, jest bowiem jasne, iż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej acz jeszcze niewymagalnej wierzytelności.”

Zdaniem Sądu istnieje natomiast podstawa do oddalenia całości żądania zapłaty spełnionych przez powodów świadczeń, w świetle art. 411 pkt 2 k.c. W kwestii braku podstaw do uznania, że spełnienie świadczenia z nieważnej umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej czyni zadość zasadom współzycia społecznego wypowiedział się Sąd Najwyższy w powołanej już wyżej uchwale z 16 lutego 2021 r. (sygn. III CZP 11/20), wskazując na możliwość zastosowania tego przepisu tylko w sytuacjach wyjątkowych. „Nie przekonuje ponadto ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współzycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w

praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134).”.

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu, analiza stanu faktycznego pozwala na wywiedzenie tezy, iż w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności szczególne przemawiające za zastosowaniem powołanego wyżej przepisu. Należy zauważyć, że zaciągnięcie przez powodów kwestionowanego w niniejszej sprawie kredytu dało im możliwość zrealizowania celu, jakim był zakup kolejnej nieruchomości. Jednocześnie jednak zakup ten, a więc i zaciągnięcie przedmiotowego kredytu, nie był niezbędny do zaspokojenia podstawowych potrzeb powodów – powodowie posiadali już bowiem jedną nieruchomość, którą w związku z zakupem przedmiotowej nieruchomości następnie sprzedali. Obecnie zaś, jak wskazywał w swoich zeznaniach powód, wartość przedmiotowej nieruchomości wzrosła i szacuje się w granicach około 750.000-800.000 zł, a dzięki uzyskaniu kwoty z nieważnej umowy kredytu, powodowie uzyskali dobro o znacznie wyższej obecnie wartości. Jednocześnie powodowie w swoich zeznaniach nie wykluczyli w sposób jednoznaczny sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, nie zapewniali, że nieruchomość jest im niezbędna, a wręcz powód wprost przyznał, że śledzi rynek nieruchomości i bada oferty sprzedaży, celem zbycia przedmiotowej nieruchomości. W tej sytuacji, mając jednocześnie na względzie, iż suma świadczeń uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego nie przekroczyła salda wypłaconego im kredytu, nie sposób było przyjąć, że zasadnym byłoby obciążanie Banku obowiązkiem zwrotu wszystkich uzyskanych od powodów świadczeń w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej. W ocenie Sądu wartość uzyskanego przez powodów przysporzenia (w postaci przedmiotowej nieruchomości, której wartość znacząco wzrosła) stanowi podstawę uznania, że spełnione przez nich świadczenia ratalne były zgodne z zasadami słuszności (zasadami współzycia społecznego). Na marginesie, należy również zauważyć, że w przypadku zasądzenia przez Sąd na rzecz powodów zwrotu uiszczanych przez nich świadczeń oraz jednoczesnej ewentualnej sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, mogłoby dojść do sytuacji, w której z jednej strony powodowie byłiby wzbogaceni, z drugiej zaś pozwany Bank mógłby mieć trudności z zaspokojeniem swoich roszczeń.

Wobec powyższego, za niezasadny Sąd uznał zatem, podnoszony przez pozwanego, zarzut przedawnienia. Sąd oddalił bowiem roszczenie powodów o zapłatę, zaś roszczenie o ustalenie nieważności stosunku prawnego wywodzone w oparciu o art. 189 k.p.c. nie podlega przedawnieniu. Dodatkowo – w świetle najnowszego stanowiska judykatury, zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl., z 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, „Izba Cywilna” 2004, nr 11, s. 43, oraz uchwała z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku tych zobowiązań określa art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

W sytuacji, gdy pozwany Bank podnosi zarzut przedawnienia części roszczeń powstaje kwestia określenia początku biegu terminu tego przedawnienia przy założeniu, że - zgodnie z art. 118 k.c. - roszczenia kredytobiorcy jako konsumenta przedawniają się po upływie dziesięciu lat. Bez znaczenia jest przy tym, że umowa została zawarta w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez Bank, gdyż przesłanka ta dotyczy osoby dochodzącej roszczenia. Ustawowe skrócenie okresów przedawnienia, wprowadzone na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r., nie ma wpływu na roszczenia powoda, których dochodzi od Banku powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (art. 5 w/w ustawy).

Biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 zd. 2 k.c., który stanowi, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego (a tak jest w przypadku roszczeń bezterminowych), bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność (a więc wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia) w najwcześniejszym możliwym terminie. Jednocześnie zgodnie z obecnie dominującą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, art. 120 § 1 zd. 2 k.c., nie charakteryzuje wymagalności roszczenia, ale wyznacza początek biegu terminu przedawnienia roszczeń i zobowiązań bezterminowych wskazując, że chodzi tu o datę, w której ta wymagalność nastąpiłaby, gdyby wezwania dokonano

w najwcześniejszym możliwym terminie. Tak więc, rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może wyprzedzać nadejście dnia wymagalności świadczenia.

Ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Takim terminem jest chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia - chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od tego terminu czas potrzebny dłużnikowi na wykonanie zobowiązania, tj. na zwrot nienależnego świadczenia.

Wobec tego, że powodowie sformułowali swoje żądania w wezwaniu do zapłaty, a następnie – konsekwentnie dążyli do uznania umowy za nieważną, względnie bezskuteczną. Tym samym, o ile żądania powodów, byłyby zasadne należałoby liczyć ich wymagalność od daty dowiedzenia się przez nich o wadliwości umowy

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. Sąd uwzględnił żądania powodów jedynie w części, w związku z czym zasadnym było wzajemne zniesienie kosztów procesu pomiędzy stronami.

SSO Ewa Jończyk

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Ewa Jończyk